

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.
kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr.
na str. 2-lam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Członkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemście n. Drw.

Rok II.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek dnia 28. maja 1935 r.

Nr. 63

Musimy zdać egzamin życiowy.

„... Ja, moi panowie, swój egzamin zdałem. Chciałbym natomiast, moi panowie, aby każdy z was, kładąc się do grobu, tak samo dumnie mógł o sobie te same słowa powiedzieć: „zdałem egzamin życiowy“.

Józef Piłsudski.

(Z przemówienia na Zjeździe Legionistów w r. 1922).

Minał d r u g i tydzień żałoby. Skończyły się uroczystości żałobne. Z czoł naszych nie ustąpił wyraz smutku, ani z serc naszych wielki ból. Ale na myśl naszą napiera coraz bardziej to, co Józef Piłsudski nazwał „prawem bytowania“.

Musimy spojrzeć rzeczywistości w oczy. Bo tego przecież uczył nas zawsze i wszędzie. Uczył tego twardego spojrzenia w niemniej twarzą rzeczywistość najpierw tych, których wybrał jako swych najbliższych uczniów, a potem cały naród, bo i ten z biegiem czasu stał się Jego uczniem... Uczył nas wszystkich, że nie majaki jakowichś urojeń doktrynerskich, nie wsluchiwanie się w podszepty obcych konstrukcyj ustrojowych, nie atawizm przeszczepione formuły i nie teoretyczne programy, naginane przez doktrynerów do życia, mają być basolą i drogowskazem — a jedynie i wyłącznie ta realna i konkretna rzeczywistość, ta swoista potrzeba narodu i państwa, która stanowi ma kategorię imperatyw naszego postępowania.

W chwili więc, gdy ochłonęły nasze dusze z pierwszego naporu tego przeogromnego bólu, jaki targnął nami na wieść o Jego zgonie, gdy „prawo bytowania“ coraz trwalej domaga się, byśmy sobie uświadomili rzeczywistość polską bez Niego — musimy, zbywszy się patosu żałobnego, unikając przyobiekowania myśli w spowicia frazeologii, znaleźć odpowiedź na wyłaniające się z dusz milionów obywateli pytanie: co dalej?

Pytanie to nowe, zaprawdę po raz pierwszy zaprzatające nasze umysły. Nie potrzebowaliśmy go stawiąc, póki on żył...

Bo przyzwyczailiśmy się przez dwadzieścia lat ostatnich życia narodu najpierw my, którzyśmy na Jego zew ruszyli do boju o niepodległość, a potem stopniowo wszyscy w wolnej Polsce, i ci, co w Nim widzieli Wodza Narodu, i ci, co przeciwstawiali Mu własne doktrynerstwo lub co gorsze złą wolę — że nad wszelkimi wielkimi problemami Rzeczypospolitej unosi się Jego czujne oko i wszystkim, co w Polsce się dokonuje, steruje Jego mocna ręka.

Całe brzemie odpowiedzialności bez względu na to, że dzielić je chciał i chętnie dzielił z innymi całe to moralne brzemie spoczywało wyłącznie na Jego barkach.

Spoczywało na Nim wtedy, gdy najwyższe podejmował decyzje — wtedy gdy mówił, gdy pisał — wtedy nawet, gdy milczał w Belweder-skiej samotności.

Dziś idziemy w życie — bez Niego.

Dziś to brzemie z bark Olbrzyma i Genjusza przenieść się musi i rozłożyć — w czynie i w odpowiedzialności — może na więcej ramion i więcej głów. Ze zbyt bliskiej jeszcze na te sprawy patrzymy perspektywy, aby uświadomić sobie wielkość tego zadania.

Jak temu podołamy?

Jakiem korytem popłyną pchnięte przez nas dalsze losy Rzeczypospolitej, gdy zabrakło im i tak przyzwyczajonej do tego psychice narodu najwyższego moralnego Autorytetu, którego sztucznie nikt wytworzyć nie potrafi, ani nie zamierza.

Oto są pytania, nasuwające się każdemu obywatelowi, Pytania do których my, ludzie obozu Marszałka Piłsudskiego, którzy sami się czujemy tak małymi w ogromie Jego wielkości szczerze się przyznajemy...

Ponad wszystkim stoi — prawo. Mamy je. Mamy w nowej Konstytucji, ustalającej prawną odpowiedzialność i rozłożenie praw — i obowiązków w Państwie.

Polityka Polski bez zmian

„Pokój za pokój bezpieczeństwo za bezpieczeństwo, przyjaźń za przyjaźń“.

„Gazeta Polska“ organ kół rządowych w artykule „Po męsku“ stwierdza, że polityka Polski nie ulegnie zmianie. W artykule tym czytamy między innymi:

„Ster polityki państwowej przeszedł w ręce najbliższych przyjaciół i długoletnich pracowników Marszałka Piłsudskiego. Uczyli się odeń nie tylko techniki sterowania (rządzenia) — w której był mistrzem, nie tylko bezwzględności w walce, gdy stawała się niunikniona, zaś rozważnej powściągliwości w polityce. Lecz znają oni lepiej, niż ktokolwiek inny wytyczne szlaku, na który prowadził Naród Jego generalny Wódz, umiający nieomylnie odróżniać wskazania racji stanu od przypadkowych, przemijających kierunków i wydarzeń.

Gdy więc w dniach ostatnich — obok powszechnego, rzetelnego współczucia — odzywały się w głosach opinii światowej zapytania o politykę Polski jutrzejszej — Polski bez Piłsudskiego — odpowiedź zastąpiło w znacznej mierze samo zachowanie się społeczeństwa w dniach żałoby. Wolno nam jednak dopełnić tę odpowiedź kilkoma prostymi stwierdzeniami:

Przyjazd dziennikarzy szwedzkich do Polski.

GDYNIA. Dziś przybyli do Gdyni dziennikarze szwedzcy w liczbie 32 osób, reprezentujący dziennik „Svenska Dagbladet“. Goście szwedzcy w ciągu dnia zwiedzili miasto i port i byli podejmowani obiadem przez dziennikarzy polskich. Wieczorem goście szwedzcy odjechali do Warszawy.

Od zalewu bolszewickiego Polskę ocalił Marszałek Piłsudski.

Głos wybitnego generała francuskiego. Legenda o planie francuskim była wymysłem partii opozycyjnych.

Paryskie pismo „Paris-Midi“ zamieściło rozdział z książki gen. Mordacq'a o tem, jak Marszałek Piłsudski ocalił Polskę w r. 1920. Książka gen. Mordacq'a ukaże się niezadługo na rynku księgarskim i omawiać będzie „Legends Wielkiej Wojny“.

W dziele tem, jak informuje „Paris-Midi“, gen. Mordacq, bezpośredni współpracownik Clemenceau, poświęcił dłuższy rozdział wojnie polsko-bolszewickiej. W porozumieniu z gen. Weygandem, gen. Mordacq kategorycznie stwierdza, że w bitwie warszawskiej, wszystkie operacje polskie były dokonane przez generałów polskich, według planu Marszałka Piłsudskiego, który tym sposobem przy pomocy własnych sił polskich, ocalił Rzeczypospolitą.

Legenda o planie francuskim, twierdzi dalej „Paris-Midi“, nie powstała we Francji, Wymyśliły ją i rozpowszechniły opozycyjne partie polskie. Błędem francuskim było jedynie dopuszczenie do tego, że bez protestu ze strony francuskiej, legenda ta nabrała zbyt wielkiego rozgłosu. Polska — pisze gen. Mordacq — zdana była tylko na własne siły. Bolszewicy w lipcu znaleźli się pod murami Warszawy.

Nowa Konstytucja jest ramą — powiedzmy szczerze i otwarcie — ramą młodą, acz celową i silną.

W ramę tę trzeba teraz tchnąć tę treść, która wypełni odtąd odtąd nasze życie: wolę spełnienia jaknajlepszego obowiązku ze strony każdego Polaka.

Odpowiedź na pytania, dręczące dusze nasze — leży tylko w nas samych.

I to nie tylko w tych, co u boku Komendanta szli przez swe młodzińcze i męskie lata życia, przez dolę i niedolę, przez lata upokorzeń i chwały, przez lata zmagani walk i twórczej pracy państwowej — lecz w trzydziestu trzech milionach obywateli Polski.

Tej prawdzie trzeba śmiało spojrzeć w oczy — i „zdać egzamin życiowy“.

Polityka Rzeczypospolitej nie ulegnie najmniejszej zmianie. Będzie po dawnemu pracowała dla trwałego pokoju według wskazań wynikających z jej własnej racji stanu i w oparciu o własne siły przedewszystkiem. Po dawnemu ofiarowuje Rzeczypospolita wszystkim, a w pierwszym rzędzie sąsiadom: pokój za pokój, bezpieczeństwo — za bezpieczeństwo, przyjaźń — za przyjaźń.

Oto jest nasze hasło dla świata zewnętrznego. Nie zawiedzie się nikt, kto podlegać na niem będzie“.

Tak więc polityka Polski nie ulegnie zmianie po śmierci śp. Marszałka Piłsudskiego, a ster Państwem i kierownictwo ujęli w dłonie wypróbowani i najwierniejsi przyjaciele i żołnierze i mężowie stanu, których wychował i wykształcił w pracy dla Państwa i Narodu Marszałek Józef Piłsudski. I po linii, jaką dla Polski zmarły Jej Wódz wytyczył — polityka ta pójdzie nieugięta, a celem jej będzie dalsze ugruntowanie i rozszerzenie stanowiska mocarstwa polskiego i budowanie dobrobytu społecznego dla wszystkich warstw i stanów.

Większość Francuzów — pisze dalej gen. Mordacq — sądzi, że zwycięstwo polskie zawdzięczać należy wykonaniu planu Marszałka Focha, który gen. Weygand przywieźć miał rzekomo do Warszawy w lipcu 1920 r. w chwili, gdy armje sowieckie maszerowały na stolicę Polski. Jest to tylko legenda. Polska została ocalona tylko dzięki rozkazom, wydanym przez Marszałka Piłsudskiego.

Portret Marsz. Piłsudskiego ofiarował malarz włoski rządowi polskiemu.

RZYM. Artysta-malarz włoski prof. Armando Marchegiani złożył w darze dla rządu polskiego na ręce ambasadora R. P. przy Kwirynale (Wysockiego) duży portret olejny Marsz. Piłsudskiego, by dać wyraz swego udziału w żałobie narodu polskiego. Obraz przedstawia Marszałka z okresu 1918 roku w mundurze legjonowym. Artysta ukończył portret przed kilka tygodniami w zamiarze ofiarowania go Marsz. Piłsudskiemu.

Niezmacona cisza w Belwederze.

WARSZAWA. Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, nie opuszcza Belwederu, w jej mieszkaniu, w parterowym prawym skrzydle pałacu belweder-skiego panuje niezmacona cisza. Pani Marszałkowa co dnia jest obecną w kaplicy pałacowej na mszy św., którą odprawia ks. kanclerz Meurersberger przy sercu Józefa Piłsudskiego.

Starsza z córek, p. Wanda, która może najdzielniej zniosła straszny cios, we środę pierwszy raz była w gimnazjum. We czwartek po raz pierwszy przyszła do szkoły p. Jadwiga.

Wrogle przyjęcie mowy Hitlera w Moskwie.

MOSKWA. Mowa kanclerza Hitlera napotkała w Moskwie na zdecydowanie wrogle przyjęcie.

Radek w artykule, który ukazał się w „Izwestjach“ pisze: Przemówienie kanclerza Hitlera, które było skierowane przeciwko zwiazkowi sowieckiemu przeszło nasze oczekiwania. Może się to tylko przyczynić do pogorszenia stosunków między Niemcami a Zw. sowieckim.

„Prawda“ pisze, iż kanclerz Hitler uchylił się od wyraźnej odpowiedzi na pytanie, czy rząd niemiecki zamierza przyczynić się rzeczywiście do konsolidacji pokoju i bezpieczeństwa. Nie jest wcale zarządzeniem wypadku, iż Hitler zwraca się się z wezwaniem do Anglii, mając nadzieję skłonienia jej do neutralności. Kanclerz Hitler odrzuca wszystkie zbiorowe gwarancje pokoju i bezpieczeństwa, wysuwając swój plan „lokalizacji konfliktów“.

Zwycięstwo dobrego obyczaju.

„Gazeta Warszawska“ przestała wychodzić. Straciła bowiem kontakt z przyzwoitymi ludźmi w Polsce. Nawet we własnym obozie. Przestano ją brać do ręki. Ze wstrętem od niej odwrócono się. Kolporterzy uliczni nie mieli odwagi sprzedawać jej. Firmy handlowe wyrzekły się ogłoszeń w tem piśmie. Dyrekcje teatrów wyrzekły się recenzji z wystawionych sztuk na łamach tej gazety. Dziennikarze nawet niektórzy jej współpracownicy przestali pracować w tem wydawnictwie i potępiłi tych, którzy tam zostali.

Jaka przyczyna tego powszechnego odruchu? I to wymierzonego wyłącznie przeciw temu pismu? Wszak w Polsce mamy mnóstwo gazet o różnych poglądach, służących rozmaitym orientacjom. Przeciw żadnemu nie zwróciła się opinia publiczna w tak katerycznej formie...

„Gazeta Warszawska“ sama się utopiła we własnym brudzie. Sama sobie swój los zgutowała.

Nazajutrz po wstrząsie, jaki ogarnął całe bez wyjątku społeczeństwo na wieść o zgonie Marszałka Piłsudskiego. „Gazeta Warszawska“ zachowała się jako jedyne w Polsce pismo w sposób więcej niż nie przyzwoity. Nie podobną Wódza Narodu umieściła na pierwszej stronie, a roześmianą twarz córki francuskiego ministra. O ogromie straty, jaką poniosła Polska, tyle tylko umiała powiedzieć, że „ubył filar“ obecnego systemu rządu. Z biografii Wskresziciela Państwa tylko to zdołała podkreślić, że Polska straciła człowieka, który w roku 1905 był „przywódcą terrorystów“.

Ale koroną wszystkiego był fakt niezamieszczenia wogóle orędzia Pana Prezydenta do narodu.

Pismo, które za zaborczych czasów dosłownie cytowało carskie komunikaty oficjalne, jeśli gdzieś życie kończyła jakaś księżniczka z domu Romanowów, które miało miejsce dla „orędzi“, jeśli przychodziły z kancelarii generał-gubernatorów — nie znalazło miejsca dla enun-

cji Głowy Państwa Polskiego, skierowanej do ogółu obywateli...

Więc cóż dziwnego, że dostawszy do rąk ten cyniczny obraz, całe polskie społeczeństwo ze wstrętem odwróciło się i postanowiło nie kalać czystych rąk obywatelskich dotknięciem takiego dziennika?

Było to zwycięstwem dobrego obyczaju. Zwycięstwem przyzwoitości. Było gromadnym odruchem dotkniętego w swych najświętszych uczuciach społeczeństwa.

Postępek „Gazety Warszawskiej“ tem jaskrawiej odcina się, jeśli uwzględnimy, jaką postawę w dniach żałoby zajęła cała bez wyjątku publicystyka w kraju. Nietylko pisma obozu Marszałka, ale też i gazety, służące celom partyjnym — w ich liczbie również i te, które mienia się organami „narodowymi“ i dają wyraz poglądom partii endeckiej — umiały znaleźć odpowiedni wyraz dla uczczenia zarówno potężnej osobistości Marszałka, jak i wyrażenia tej olbrzymiej straty, jaką Jego zgon był dla Polski.

Reakcja społeczeństwa na postawę, zajęta przez „Gazetę Warszawską“, nie ma w sobie nic politycznego. Odruch czytelnika spowodowany wyłącznie względami moralnymi, jest objawem zdrowej reakcji opinii publicznej wobec przerażającego zaniku podstawowych zasad etyki, zdeptanych przez „Gazetę Warszawską“.

Zapomniała ona nietylko, czem dla każdego — bez względu na zabarwienie polityczne — Polaka był Józef Piłsudski, ale również i o tem, co winien każdy człowiek wobec majestatu śmierci.

Sama skazała się na niesławę i sama pogryzła się w nicłość, z której niema powrotu w świat ludzi przyzwoitych.

Teraz, gdy przestała zatruwać swym jadem atmosferę polskiej prasy — atmosfera ta stała się niewątpliwie czystsza.

Największy statek Polski „Marszałek Piłsudski“ wyruszy w pierwszą podróż 12 września.

WARSZAWA. Dyrekcja linii Gdynia—Ameryka ustaliła już plan pierwszej podróży inauguracyjnej największego statku polskiej floty morskiej „Marszałek Piłsudski“. Parowiec ten wyruszy z Gdyni do Nowego Jorku w dniu 12 września. Uruchomienie najszybszego polskiego okrętu skróci znacznie podróż z Polski do Stanów Zjednoczonych. Przestrzeń tę „Marszałek Piłsudski“ będzie przebywał w ciągu 8 i pół dnia.

Młodzież zagraniczna prosi o portrety Marszałka.

Na ręce prof. A. Jarończyka z państwowego gim. im. Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, który pracuje nad zbliżeniem międzynarodowym młodzieży gimnazjalnej, nadeszło wiele listów z wyrazami współczucia jakie młodzież niemiecka wyraża swym kolegom. Uczniowie niemiecy przesyłają artykuły drukowane na naczelnym miejscu w gazetach szkolnych, w których nazywają Marszałka „Polens Volksheros“ porównując go do marszałka Hindenburga. Na wszystkich gimnazjach niemieckich, których utrzymują korespondencje z uczniami gimnazjów polskich, opuszczono na okres trzydniowy na znak żałoby flagi do połowy masztu.

Również nadeszły na ręce prof. Jarończyka podobne listy ze Szwajcarii, Austrii i Węgier, w których uczniowie proszą o nadesłanie im podobizn ś. p. Marszałka, by je mogli w swych klasach powiesić, gdyż uważają Marszałka Pił-

sudskiego jako wzór wszystkich cnót żołnierskich i obywatelskich, z którego młodzież wszystkich narodów winna brać przykład jak od najwcześniejszych lat należy pracować dla swej ojczyzny.

Pół miliona widzów ogląda żałobny film.

WARSZAWA. Od wczesnego ranka, zwłaszcza na peryferjach miasta, tworzyły się wczoraj ogonki przed kinami, wyświetlającymi kinomontaż z pogrzebu Marszałka Piłsudskiego. W godzinach poobiednich wzmógł się ruch przed kinami śródmiejskimi. Naogół panował porządek. Jak twierdzą koła fachowe, skorzystało z bezpłatnego oglądania filmu około pół miliona ludzi. Dziś odwiedzi kina młodzież szkolna w ogólnej liczbie około 250 tysięcy dzieci.

Kredyty dla Pomorza.

Na roboty publiczne w województwach zachodnich. Wielkopolsce i na Pomorzu Fundusz Pracy przeznaczył ogółem złotych 5.358.090. Z sumy tej na roboty drogowe samorządowe i państwowe przypada 2.949.000 zł., na roboty wodno-regulacyjne 250.000 zł, na roboty meljoracyjne i obwałowanie rzek 618.000 zł i na inwestycje miejskie 1.241.000 zł.

Korfantemu odebrano obywatelstwo honorowe.

ZAKOPANE. Rada miejska na posiedzeniu w dniu 22. b. m. uchwaliła jednomyślnie skreślić z listy obywateli honorowych Zakopanego Wojciecha Korfantego, który uzyskał tę godność w roku 1921.

— Jutro dużo mam zajęcia, — dodał Parten jeszcze, — idź więc lepiej do lorda Yeamesa, albo siedź spokojnie w domu i nie mieszaj się w moje sprawy. Pojutrze wyjedziemy z Cranby-Croft!

Jeszcze tylko dwa dni dzielą nas od stanowczej chwili! Przy śniadaniu był Roger jak zawsze zdenerwowany i niespokojny, a usposobienie jego zmieniło się nieustannie. Raz miał nadzieję, że żyć będzie, raz był przekonany, że za dwa dni musi umierać.

— Mam nieograniczone zaufanie do przyjaciela twego Partena, — rzekł mi, gdy zostaliśmy sami. — Genjalny człowiek! Jeżeli kto, to on zdoła odwrócić od naszej rodziny tę kłętą strasliwą. Przez wzgląd na Gladys chciałbym żyć — byłoby to dla niej okropnie, gdyby mnie pojutrze nieszczęście spotkać miało....

Byłbym nie wiem jak chętnie pobiegł do chaty na bagnie, aby dowiedzieć się czegoś o Mary, lecz przestroga Partena powstrzymała mnie od tego.

Po południu przyniosła mi pani Seton list od Mary z uwiadomieniem, że ojcę jej trochę lepiej. Odetchnąłem swobodnie — jednak doktor Jorrocks nie zmusił jej do ucieczki!

Nazajutrz rano wyjechałem z Partenem do Londynu Roger odwiózł nas na dworzec.

Niemcy zamierzają masowo uczyć się po polsku.

W ostatnich czasach wzrosło w bardzo znacznym stopniu zainteresowanie dla języka polskiego w Niemczech. Świadczy o tem m. in. fakt, że czasopisma lingwistyczne „Weltverkehrs-Sprachen“, wydane w Lipsku przez Instytut Bibliograficzny, a poświęcony studjom głównych języków światowych, przeprowadza w ostatnim numerze ankietę wśród swoich czytelników w sprawie założenia działu polskiego, a to wobec bardzo licznych zapytań i życzeń, otrzymanych przez redakcję owego pisma.

Przygotowania do uroczystości żałobnych w Wilnie.

WILNO. Pod przewodnictwem gen. Skwarczyńskiego odbyło się posiedzenie sekcji pogrzebowej przyszłych uroczystości żałobnych w Wilnie. Na zebraniu utworzono komisję programową, porządkową, artystyczno-demokratyczną, kulturalną, informacyjną, komisję wyżywienia i sanitarną. Sekcja pogrzebowa przeprowadziła dyskusję nad licznymi wnioskami, zmierzającymi do jaknajskrajniejszego zorganizowania uroczystości żałobnych.

142 miliony zł. potrzebują samorządy na inwestycje.

WARSSAWA Ministerstwo spr. wewn. rozpisało ankietę dla określenia wydatków samorządów na cele inwestycyjne. Jak się okazuje, budżety związków samorządowych przewidują na dostawy w najrozmaitszych dziedzinach życia gospodarczego sumę przeszło 142,000 000 zł., 36,000.000 zł. przeznaczonych jest na budownictwo.

Min. Eden złoży wizyty w Wiedniu i Budapeszcie.

WIEN. Lord Eden przybyć ma — wedle doniesień „Neues Wiener Journal“ — jeszcze przed rozpoczęciem konferencji naddunajskiej do Wiednia, celem omówienia sytuacji politycznej z rządem austriackim.

Lord Eden oświadczył w wywiadzie, że Europa jest wprawdzie bardzo ciężko chora, ale nie beznadziejnie. Uzdrowienie jej będzie możliwe, jeżeli zdoła się zlikwidować psychozę strachu. Jeżeli serce Europy, to znaczy Austria, przestanie bić, odczuje Anglja, będąca ostoją idei Ligi Narodów, bolesnie skutki tego stanu rzeczy. Konferencja rzymska spełni misję pokojową, która podziela ostrzegającą na całą Europę i cały świat.

Lord Eden zamierza również odbyć podróż do Budapesztu.

Z posiedzenia Rady ministrów.

WARSZAWA. W dniu 23 bm. pod przewodnictwem p. premiera Walerego Ślawka odbyło się posiedzenie Rady ministrów, poświęcone rozpatrzeniu prac bieżących. Rada uchwaliła m. in. rozporządzenie, ustalając zasady udzielania ulg dłużnikom Skarbu Państwa i insytywucjom prawa publicznego z tytułu należności prywatnoprawnych jako rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej o konwersji i uprządkowaniu długów rolniczych (na podstawie art. 12 tegoż dekretu) oraz rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych. Następnie Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania p. ministra Skarbu o wynikach subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Śmierć lotnika w katastrofie samolotowej.

POZNAN Onegdaj wydarzyła się w Poznaniu na Ławnicy katastrofa samolotowa. Samolot pilotowany przez kaprala M. Zalewskiego, opadł wskutek defektu motoru z wysokości 100 metrów. Zalewski zmarł wskutek odniesionych ran.

Dziesiąty Marzec.

P O W I E Ś Ć.

(Ciąg dalszy).

Jeżeli się w dodatku będzie chciała poświęcić za ojca i weźmie winę jego na siebie? Jeżeli zostanie uwięzioną i....

Nie, wyobraźnia moja za daleko mnie chyba unosiła!

I podczas kiedy czarne te straszne myśli męczyły mnie okrutnie, odezwał się Parten poważnie:

— Miej cierpliwość do 10-go marca, aż do tego dnia musisz wypełniać sumiennie wszystkie moje zlecenia. Przybyłeś tu, aby dopomóc twemu przyjacielowi, lecz sprzeniewierzyłeś się danemu słowu. Nie ocenileś zapewne tak jak ja, ogromu niebezpieczeństwa, w jakim się znajduję, i jeżeli będziesz działał dalej na własną rękę, jeżeli popełnisz najmniejszy chociaż błąd, to możesz stać się łatwo przyczyną śmierci twego przyjaciela. Mylisz się bardzo, jeżeli myślisz, że posiadasz władzę ocalenia kogoś.... Nie wtrącaj się do mnie, inaczej byłbym zmuszonym do bardzo energicznego wystąpienia, rozumiesz?

— Tak, — odrzekłem pokornie. Poznałem, że muszę ma ustąpić bezwarunkowo.

Urzędnik kolei patrzył na nas z niekłamanym zdziwieniem.

— Co, panowie odjeżdżacie? — zawołał.

— I właśnie teraz? Przecież jutro 10-ty marzec!

— Wiemy, wiemy, — odrzekł Parten, — ale obydwaj mamy ważne sprawy, wymagające obecności naszej w Londynie!

Gdy pociąg stanął w Exeter, chciałem wsiąść, myślałem bowiem, że pozostaniemy tam ukryci do następnego dnia, lecz Parten oświadczył mi, że namyślił się inaczej, i że pojedziemy rzeczywiście do Londynu! Nie pytałem go już o nic, wykonywałem tylko na oślep wszystkie jego rozkazy.

W Londynie wzięliśmy dorózkę, i Parten kazał jechać na ulicę św. Anny. Lecz na połowie drogi musiał się znów inaczej namyślić, kazał bowiem zwrócić na dworzec Vaterloo, na co dorózkarz oświadczył w rozmowie z swoim koniem, że są ludzie, którzy sami nie wiedzą czego chcą, że się temu jednak dziwić nie można, gdyż niektórzy ludzie mniej posiadają rozumu niż konie.

Zmiana naszego celu zniewoliła mnie jednak do zapytania o przyczynę.

— Z dworca Vaterloo wrócimy do Devonshire, — rzekł niechętnie. — Byłbym ci to sam później powiedział.

C: d. n.

Kronika.

Nowemiasto, dnia 27. maja 1935 r.

Poniedziałek Krz. dz., Bedy W. D. K.
Wtorek Krz. dz., Augustyna B. W.
Środa Krz. dz., Teodozji P. M.
Słońca: wschód o godz. 3.28 zachód o godz. 19.37

Ułgi dla jadących do Krakowa w celu sypania Kopca Józefa Piłsudskiego.

W dniu 25-ym bm. odbyła się w ministerstwie komunikacji pod przewodnictwem wiceministra inż. A. Bobkowskiego, konferencja, mająca na celu ustalenie organizacji przewozu osób i zbiorowych wycieczek udających się z całej Polski do Krakowa dla wzięcia udziału w sypaniu kopca Józefa Piłsudskiego.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele urzędów wojewódzkich, dyrekcji kolejowych oraz organizacji społecznych.

W wyniku konferencji postanowiono, że organizację przejazdów do Krakowa zajmą się odpowiednie delegatury Ligi Popierania Turystyki, mieszczące się na terenach poszczególnych dyrekcji kolejowych. Z delegatami porozumiewać się będą organizacje mające zamiar kierować do Krakowa masowe wycieczki dla sypania kopca.

Na podstawie obecnie już nadeszłych zgłoszeń przewidywane jest uruchomienie do Krakowa w ciągu czerwca i lipca około 150-ciu nadzwyczajnych pociągów z całej Polski.

Na terenie Krakowa, gdzie z Ligą popierania Turystyki współpracuje ściśle komitet sypania kopca czynione są przygotowania dla przyjęcia nadjeżdżających uczestników sypania, którzy w liczbie około 2 tys. osób dziennie będą napływali już od pierwszych dni czerwca.

Polskie koleje państwowe zastosowały dla jadących do Krakowa w celu kopania kopca specjalną taryfę strefową, która przy dalszych przejazdach daje do 80-ciu procent zniżki.

„Święto Rzemiosła”

Z powodu bolesnej straty, jaką poniósł Naród Polski przez śmierć Marszałka Józefa Piłsudskiego a z tem związaną żałobą narodową, plenarne zebranie Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu uchwaliło na ostatniem posiedzeniu:

— przesunąć termin „Święta Rzemiosła” które odbyć się miało 2 czerwca rb. w Toruniu na NIEDZIELE, DNIA 23 CZERWCA rb., to jest o 3 tygodnie później czyli pierwszą niedzielę po okresie żałobnym.

Program „Święta Rzemiosła” zapodany już w ogólnych zarysach pozostaje bez zmian.

Tydzień „Sokoła”.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej przypomina Okręgom i Gniazdom, że w dniach od 26 do 31 maja rb. winny przeprowadzić zbiórkę publiczną, zgodnie z zezwoleniem Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11. 4. 35. r. Nr. S. P. BP. 8/19.

Z powodu żałoby narodowej należy się wstrzymać od imprez zabawowych i ograniczyć się jedynie do imprez o charakterze poważnym.

Zarządzenie, wydane w związku z zbiórką publiczną, ogłoszone w „Sokole na Pomorzu” Nr. 5/35, pozostaje w mocy.

Gniazda, względnie Okręgi wzywa się, żeby niezwłocznie zgłosiły zapotrzebowanie na potrzebne do zbiórki druki.

Przewodnictwo Dzielnicy Pomorskiej Zw. Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce.

Tępienie chrabąszczy.

Chrabąszcze majowy słuszenie jest uważany za jednego z największych szkodników ogrodowych i rolnych. Pędraki jego podgryzają korzenie roślin uprawnych, a nawet młodych drzewek, powodując ich usychanie. Pędraki wylęgają się z jajek, złożonych przez samice chrabąszczy w ziemi i tam przebywają przez 3 do 4 lat, powodując liczne szkody, zwłaszcza w 3 i 4 roku życia, kiedy odznaczają się największą żarłoczością.

Przy tępieniu pędraków, wielką pomocą są dla nas ptaki, którą idąc za oracem wybierają skrzętnie szkodnika. Niszczenie pędraków w ogrodzie, polega na ręcznym ich wybieraniu oraz na wypuszczaniu do ogrodu drobiu, dla którego pędrak jest smacznym i pożywnym pokarmem. Niemalą pomocą są dla nas krety i jeże, które masowo niszczą pędraki.

Wszystkie te sposoby są trudne w wykonaniu. Najlepszą i najskuteczniejszą walką z chrabąszczem jest strącanie owadów z drzew w czasie rójki na rozłożone płachty i ich zbieranie. Zebrane chrabąszcze można parzyć w beczkach gorącą wodą i dawać na pokarm dla świń, drobiu, ryb lub pomieszać z wapnem zużywać na kompost. Chrabąszcze należy codziennie strząsać, aż do ich zupełnego wyniszczenia.

Wielkość szkód wyrządzonych przez chrabąszcze są ogromne. Dla przykładu podajemy Francję, w której wartość szkód wynosi rocznie około 350 milionów złotych.

Z miasta i powiatu.

Z życia harcerzy lubawskich.

Lubawa. Z nastaniem ciepłej wiosny spotęgowało się życie w drużynach harcerskich.

Każda drużyna stara się wyprzedzić drugą bo każda przecież chce być lepszą i doskonalszą, aby przez swoje wyrobienie i udoskonalenie dobrze przysłużyć się Polsce.

Drużyna Sienkiewicza przeprowadziła wycieczkę do Borku i Czerlina z biwakowaniem i ćwiczeniami polowemi.

Drużyna Mickiewicza pod hasłem „zmierz swój powiat własnym krokiem”, przewędrowała szmat drogi z Lubawy przez Borek, Rodzone do Samplawy, oraz z Lubawy do Czerlina, zastosowując w drodze różne ćwiczenia z samarytanki, sygnalizacji, oraz podejścia i biwakowanie.

Drużyna gimnazjalna obecnie pod dowództwem Ch. phm. Patera również nie zostaje w tyle. Urządzony przez nią bieg harcerski wykazał dużo sprawności i wyrobienia.

Ranne ćwiczenia w poniedziałki, środy i soboty H. K. S. przy Druż. 33 bardzo dodatnio wpływają na rozwój fizyczny i duchowy młodzieży.

Wielka kradzież odzieży i bielizny.

Zwiniarz. W nocy z soboty na niedzielę ub. tygodnia dokonano kradzieży garderoby i bielizny z mieszkania rolnika Franciszka Ławickiego w Zwiniarzu tut. powiatu. Sprawcy weszli do mieszkania przez okno, w którym uprzednio wyjęli szybę. Zachodzi podejrzenie że kradzieży tej dokonali cyganie, posługujący się małym cygańskim wozem. Skradziono kilka ubrań i płaszczy, oraz całą bieliznę wartości około 800 zł. Jako również podejrzanego przytrzymano Bińkowskiego Bolesława z Ostaszewa. Pięć wozów cygańskich znajdujących się w lasach lidzbarskich odstawiono do Post. Pol. w Lidzbarku.

W żałobie narodowej wzięły udział wszystkie miejscowości naszego powiatu.

(Dokończenie sprawozdań).

Prątnica.

Dnia 18 maja rb. odbyła się w Prątnicy uroczystość żałobna z powodu śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Do Prątnicy przybyły wszystkie szkoły z obrębu gminy wraz ze swymi pp. nauczycielami. Z dalszych okolic dzieci przyjechały wozami. Przybyły także organizacje Z. S. i Straży Pożarnej. W kościele obok katafalku, przy którym płonęły świece p. por. Czajkowski zaciągnął wartę honorową w skład której weszli członkowie Z. S. Straży Pożarnej i K. S. M. Na katafalku złożono wieńce od Z. S. z Omula, Z. S. z Prątnicy i dzieci szkolnych Prątnicy. Ksiądz proboszcz Drodz odprawił uroczystą mszę św. żałobną w czasie której śpiewał chór kościelny. Po nabożeństwie liczenie zebrana publiczność, szkoły i organizacje wyległy przed kościoł, gdzie ustawili się przed wzniesieniem na którym widniał portret Pana Marszałka przybrany żałobnie. Obok portretu stała warta honorowa Z. S. Żałobną akademję zagał p. wójt Oczkowski, a następnie p. por. Czajkowski odczytał Oredzie Pana Prezydenta i Odezwe do Młodzieży Pana Ministra W. R. i O. P. Z kolei chór Z. S. z Omula wykonał szereg pieśni żałobnych. Następnie p. Lubicz-Majewski kierownik rejonowy O. P. wygłosił przemówienie żałobne. W czasie przemówienia wiele osób dorosłych płakało nie mogąc przemóc swego żalu z powodu śmierci Wielkiego Budowniczego Polski. Po przemówieniu chór Z. S. wykonał jeszcze szereg żałobnych pieśni. Ta skromna manifestacja żałobna wykazała, że jednaki uczucia żywił wszyscy do Wielkiego Bohatera Polski, jednak odczuli i zrozumieli bolesny cios który dotknął Polskę. Zniknęła prywatna, sprzeczki, a miejsce ich zajął prawdziwy i serdeczny ból.

Trzcina.

Dnia 18. maja jako w dzień pogrzebu ś.p. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, odbyło się żałobne zebranie w szkole powszechnej w Trzcinie. Na zebranie przybyli przedstawiciele gromady Trzcina oraz z zarządy miejscowych organizacji. Kierownik tut. szkoły, zagajając zebranie wygłosił wzruszające przemówienie o ś.p. Marszałku. Następnie odczytał oredzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej które zebrani wystuchali stojąc, poczem zostali chwili w milczeniu i skupieniu.

W dniu następnym tj. 19. maja dziatwa szkolna zaszła w otoczeniu szkoły — dąb, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć Pierwszego Marszałka Polski. Nadmienię wypadła, że drzewko ofiarował p. Filipowski.

Z dalszych stron.

Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Brodnica. W dniu 16. maja odbyło się skromne, ale przejmujące w swej treści, nadzwyczajne zebranie żałobne członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego z Brodnicy i okolicy, celem oddania hołdu i uczczenia pamięci Woźdza, Budowniczego Nowej Polski i Pierwszego Żołnierza Odrodzonej Rzeczypospolitej. Po krótkim przemówieniu prezesa oddziału Pow. Z. N. P. — obecni oddali część Zmarlemu Marszałkowi przez powstanie i 3-minutową ciszę. Następnie postanowiono się debrowolnie opodatkować na rzecz muzeum Marszałka Piłsudskiego w Toruniu.

Płonący wóz siana na ulicy.

Bydgoszcz. Na ulicy Piotra Skargi zapalił się jadący ulicą wóz siana, należący do rolnika Fritza Gusego z Łęgnowa. Przyczyną zapalenia się siana była zagrzana oś koła. Ogień zauważono wczesnie i nim rozszerzył się on, nadjechała straż pożarna, która zabrała się do gaszenia. Zrzuceno siano na ulicę i zlano obficie wodą. Uratowano w ten sposób to, co się nie zdołało jeszcze spalić, no a przedewszystkiem wóz.

Magazyn jubilerski u fryzjera.

Tczew. Niespodziewany wynik dała rewizja domowa u fryzjera Möllera w Tczewie, podczas której odkryto cały magazyn biżuterji, a mianowicie 18 pierścienków złotych 14-karatowych z drogiemi kamieniami, kolje z kamieni, złote branzoletki i złoty zegarek.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży, policja dokonała ich zajęcia. Osoby uszkodowane przez kradzież biżuterji mogą się zgłaszać do biur Pow. Komend. Pol. Państw. gdzie znajdują się odbitki fotograficzne zakwestjonowanej biżuterji.

Złożona do trumny obduziła się z letargu.

Tuchola. O niezwykłym zdarzeniu donoszą z miejscowości Pamiętowo, w powiecie tucholskim, gdzie już od dłuższego czasu chorowała żona pewnego rolnika. Onegdaj rano rodzina stwierdziła śmierć chorej. Z powodu dalekiej odległości do miasta powiatowego, o zgonie nie powiadomiono lekarza tembardziej, że ciało zmarłej nosiło oznaki zgonu.

Zwłoki złożono do trumny i czyniono przygotowania do uroczystości pogrzebowych. Dla licznego zaproszonych gości gotowano i pieczono — jak to jest w zwyczaju. pewna kobieta, zajęta w kuchni, zamierzając jeden płatek zabrać ze sobą, potajemnie schowała go w pokoju w którym leżała zmarła, umieszczając go w pobliżu trumny.

W pewnym momencie rozległ się w pokoju płacz który rzecz prosta przeraził domowników. Po otrząśnięciu się z pierwszego lęku, zarżano do pokoju. Przy stole siedziała rzekomo umarła. Chora sie rodzina zaopiekowała i jak sama oświadcza, czuje sie całkiem dobrze i jest zdrowa. Wypadek ten wywołał w okolicy wielkie wrażenie. Przypuszczają, iż ciepło idące od ukrytego placka, przywróciło jej życie.

Pożar w polskim gimnazjum w Gdańsku.

GDANSK W nocy z 23 na 24 bm. wybuchł pożar w gmachu gimnazjum polskiego w Gdańsku. Dzięki natychmiastowej pomocy straży pożarnej ogień zdołano wkrótce zlokalizować i ugasić. Szkody wyrządzone przez pożar pokryje w całości ubezpieczalnie. Naukę w szkole przerwano na dwa dni, celem umożliwienia naprawienia szkód. Przyczyna dotąd nieustalona.

Pożar w kopalni.

CHORZÓW. W kopalni „Eminencja” na pokładzie „Fanny” wybuchł pożar wskutek zapalenia się transformatora. Stwierdzono, że na głównym filarze pali się węgiel. Załoga w liczbie około 300 robotników opuściła w popłochu podziemia. Na razie stwierdzono zaginięcie jednego robotnika Pawła Mrowca, który prawdopodobnie nie zdołał wydostać się na powierzchnię i pozostał w podziemiach. Natychmiast rozpoczęto akcję w kierunku odciążenia dopływu powietrza do poziomu, na którym pali się wę-

giel. Równocześnie celem zlokalizowania pożaru buduje się tamy, przy których pracują robotnicy w maskach gazowych. Drużyny ratownicze rozpoczęły akcję celem odnalezienia zaginionego górnika. Kopalnia będzie przez jakiś czas nieczynna.

Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu

sprzedaje w roku bieżącym pozostałe osady samodzielne w majątkach:

Łasinka pow. Grudziądz, stacja kolejowa i poczta Szonowo-Szlacheckie, przeciętna cena 1 ha zł 520,— zł.

Gołoty pow. Chełmno, stacja kolejowa i poczta Unisław, przeciętna cena 1 ha 770,— zł.

Grunty wymienionych majątków są przeważnie pszenno-buraczane, obszar parcel od 15 do 35 ha. Parcele mogą być sprzedane z zasiewami lub bez, koszt zasiewów dolicza się do ceny kupna. Zadatek 25 proc. Spłata reszty ceny kupna zostanie rozłożona na lat 20 lub 40 (według wyboru nabywcy) systemem amortyzacyjnym przy oprocentowaniu 5 proc. w stosunku rocznym. Okres amortyzacyjny rozpoczyna się 1. lipca 1937 r. względnie 1. lipca 1938 r., do tego terminu pobiera się jedynie odsetki w wysokości 3 proc. rocznie. Na zabudowę parcel udziela Państwowy Bank Rolny pożyczek w wysokości do 4.000 zł spłacalnych analogicznie jak reszta ceny kupna.

Blizszych informacji udziela Państwowy Bank Rolny Oddział w Grudziądzu, ul. Sienkiewicza nr. 18 oraz Zarządy wymienionych majątków,

Zboże drożeje.

Ze wszystkich stron kraju zsygnalizowana jest zwyżka cen żyta i innych zbóż. W zależności od gatunku ziarna i odległości od stacyi kolejowych ceny płacone za 100 kg. żyta wahają się od 10 zł. na Kresach Wschodnich do 16 złotych w Małopolsce. W Polsce środkowej przeciętne ceny płacone za żyto wynoszą około 14 złotych, w dzielnicach zachodnich ponad 14 złotych za 100 kg. przy dalszej dążności zwyżkowej.

W kołach rolniczych i handlowych oczekują, iż w czerwcu nastąpi dalsza zwyżka cen zboża. Jest rzeczą charakterystyczną, iż zniżka cen zbóż nastąpiła mimo wstrzymania państwowych zakupów interwencyjnych. Państwowe zakłady zbożowe podjęły wprawdzie ostatnio zakupy żyta, ale w rozmiarach ograniczonych.

Przyczyny wzrostu cen zboża uważane są za naturalne. Tendencję zwyżkową spowodowało wyczerpanie się zapasów ziarna i związana z tem mała podaż oraz niezwykły w naszym klimacie przebieg tegorocznej wiosny, która przyniosła śniegi, przymrozki i utrzymujące się chłody w maju. Trudno jest obecnie wnioskować o przyszłych urodzajach, ale przewidywania w tej mierze są w chwili obecnej raczej nierówne.

W Szanghaju aresztowano domniemanego zabójcę króla Aleksandra.

SZANGHAJ. Trybunał koncesji międzynarodowej w Szanghaju wydał rozkaz aresztowania niejakiego Abranowicza Alia Minkosa pod zarzutem udziału w zamachu na króla Aleksandra w Marsylii. Abranowicz przybył na parowcu „Kalkutta”. Trzej członkowie załogi tego statku zakumunikowali policji francuskiej w Szanghaju iż Abranowicz w czasie podróży pod działaniem alkoholu opowiadał im, iż jest terrorystą i członkiem bandy, która zamordowała króla Aleksandra i min. Barthou. Stawiony przed sądem, Abranowicz nie przyznał się do udziału w zamachu i dodał, że oskarżenie jego jest aktem zemsty ze strony byłych kolegów. Zarząd koncesji francuskiej wszczął rokowania o wydanie Abranowicza.

Prześladowanie religji i Duchowieństwa w Niemczech.

BERLIN. Katolicka „Germania” donosi, że przywódca młodzieży hitlerowskich w Turynji wydał zakaz zabraniający wszystkim członkom młodzieży hitlerowskiej jakiegokolwiek udziału w kierowniczej bądź propagandowej akcji jakiegokolwiek związku religijnego. Zakazem tym objęte są wyznania katolickie, ewangelickie oraz t. zw. niemieckiego ruchu wyznaniowego.

BERLIN. Z Koblenji donoszą że miejscowy sąd ławniczy skazał dwóch proboszczów katolickich na 6 i 5 miesięcy więzienia. Jednemu z oskarżonych zarzucano lekceważące przeciwstawianie narodowo-socjalistycznej akcji pomocy zimowej, drugiemu atakowanie z ambony młodzieży hitlerowskiej

Ruch Towarzystw.

„Bacność Westfalczy”

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji, na powiat lubawski z powodu świąt „Zielonych Świątek” odbędzie się nie w drugą niedzielę miesiąca to jest w Zielone Świątki tylko w niedzielę dnia 2 czerwca br. o godz. 12 i pół zaraz po sumie w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku. O liczny udział prosi

Zarząd

Wielka akademja żałobna na Ratuszu Praskim.

PRAGA 24. 5. W sali posiedzeń na starym ratuszu praskim odbyła się wieczorem uroczysta akademja żałobna ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowana przez Towarzystwo Czechosłowacko-polskie, radę m. Pragi, klub polski w Pradze, koło akademików polskich „Ognisko” oraz związek akademików mniejszości polskiej w Czechosłowacji „Jedność”.

Po odśpiewaniu pieśni żałobnych przez chór „Smetana”, prezydent m. Pragi dr. Baxa zagaił akademję krótkim przemówieniem, w którym wskazał, że historyczna sala ratusza praskiego była niejednokrotnie świadkiem przejawów sympatii dla narodu polskiego i przejawów radości spowodu jego sukcesów. Dzisiaj w sali tej odbywa się uroczystość żałobna oddania hołdu zmarłemu największemu synowi Polski, po którego zgonie naród czeski dzieli żałobę z narodem polskim.

Następnie szef kancelarii wojskowej Prezydenta republiki gen. Blaha wygłosił przemówienie, w którym podkreślił dzieło Marszałka Józefa Piłsudskiego, jako wskrzesiciela Polski niepodległej. Naród polski — mówił gen. Blaha — składając trumnę Marszałka obok trumny króla Jana Trzeciego oddał największy hołd swemu Wodzowi, gdyż obaj ci wielcy mężowie dokonali dwukrotnie tego samego czynu, ratując przed zagładą Europę pod Wiedniem i pod Warszawą. W końcu mowca złożył w imieniu armii czechosłowackiej hołd Pierwszemu Żołnierzywoi Polski.

Następnie przemawiali attache wojskowy poselstwa polskiego w Pradze ppłk. dypl. Bogdan Kwieciński, profesor Marjan Szykowski oraz prezes Towarzystwa Czechosłowacko-polskiego radca Urban, który odczytał przemówienie pana Prezydenta R. P., wygłoszone w Krakowie na Wawelu.

Na zakończenie chór odśpiewał hymny narodowe: polski i czechosłowacki. Przed okrytym kirem popiersiem Marszałka Piłsudskiego, pełnili w czasie akademji wartę honorową członkowie gwardji narodowej.

Deklaracja Hitlera podstawą obrad konferencji międzynarodowej?

LONDYN. Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” utrzymuje, że rząd brytyjski ma rozważyć, czy deklaracja Hitlera, dotycząca polityki zagranicznej, nadaje się jako podstawa do dyskusji na konferencji wszystkich zainteresowanych stron.

Korespondent wymienia Holandję, jako możliwe miejsce tej konferencji. Spowoduje jednak zamierzonej rekonstrukcji rządu brytyjskiego, konferencja nie mogłaby się odbyć natychmiast. W międzyczasie rząd brytyjski zwróci się do kancelarza Hitlera z prośbą o sprecyzowanie pewnych punktów w jego programie zagranicznym.

Cele i zadania Naczelnego Komitetu dla uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Jak się dowiadujemy, w końcu bieżącego tygodnia, a najpóźniej w pierwszych dniach przyszłego tygodnia należy się spodziewać powołania naczelnego komitetu, którego celem byłoby skoordynowanie wszystkich inicjatyw, projektów i zamierzeń trwałego uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Komitet ten organizowany jest pod kierunkiem najwyższych czynników państwowych i będzie miał zapewnioną ich współpracę oraz najpoważniejszy autorytet.

Jak się dowiadujemy, komitet w pracach swych skoncentruje swą uwagę przede wszystkim na zamierzeniach, wyrażających się w elementach trwale wyrażających pamięć. Będą to więc w pierwszym rzędzie trzy elementy: granit, książka i — dziecko, ponieważ dzieci były specjalnie bliskie sercu Marszałka.

Zresztą zakres tych prac i inicjatyw, oraz wytyczne zasadnicze zostaną określone przez komitet na jednym z pierwszych jego posiedzeń.

W związku z tem wszystkie organizacje i instytucje, które już inicjatywę jakąś podjęły, lub rzuciły prośbę o powstrzymanie się z ich realizacją do chwili uzgodnienia swych prac z powstającym komitetem.

Wszystkie również stowarzyszenia i instytucje, projektujące akademje, czy zebrania żałobne proszone są o powstrzymanie tej akcji, już choćby z tego powodu, by przez nadmierną ilość tego rodzaju akademji, czy zebrania nie prowadzić do spowolnienia tych głębokich uczuć, jakim dało wyraz całe społeczeństwo w ostatnich dniach; jedynie nabożeństwa żałobne są tą formą, której powstrzymać, ani ograniczać nie należy.

Delegacja angielskich przemysłowców przybyła do Polski.

W Warszawie bawi delegacja angielskich sfer gospodarczych, reprezentująca przemysł chemiczny. Do Polski przybyło 8 dyrektorów największych firm chemicznych z dyr. generalnym Imperial Chemical Trust, Dawisonem-Pratte na czele. Delegacja angielska zwiedzi ośrodki przemysłu w całym kraju i przeprowadzi rozmowy w sprawie zbytu angielskich chemikaliów w Polsce.

Neopoganizm w Niemczech.

BERLIN. Miesięczniki neopogańskie w Niemczech mają łączny nakład 60 tys. egzemplarzy. Z tego wydawany przez gen. Ludendorffa „Am heiligen quell” ma nakład 45 tys. Łączny nakład nowopogańskich organów tygodniowych wynosi 100 tys. egzemplarzy. „Der Katholik” występujący pod firmą „Deutsche Glaubensbewegung”, stanowi poważne niebezpieczeństwo dla chrześcijaństwa w Niemczech.

Nowomianowany ambasador Francuski u ministra Becka.

Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął w dniu 25-ym b. m. nowomianowanego ambasadora francuskiego w Warszawie p. Leon Noel

Ambasador Noel złoży listy uwierzytelniające Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej w połowie nadchodzącego tygodnia.

PROGRAM RADJOWY.**Warszawa — Wtorek 28. maja.**

6.30—8.00 Audycja poranna Audycja dla szkół 8.05—8.20 Audycja dla poborowych 11.57 Sygnał 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Melodje szwedzkie 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik połud. 13.05 Płyty 13.50 Z rynku pracy 13.55—14.00 Wiadom. o eksp. pols. 15.35 Przegląd giełd. 15.45 Koncert z Krak. 16.30 Audycja dla dzieci z Poznania 16.45 Muzyka 17.00 Skrzynka P. K. O. 17.15 Koncert solistów 17.50 pog. społ. prawna 18.00 Konc. chóru Strzelec. 18.15 Fragment teatralny 18.30 Koncert reklamowy 18.45 Muzyka 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. rolnicze 19.25 Wiadom. sport. lokalne 19.29 Wiad. sport. ogólnopolskie 19.35 Recital z Torunia 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Muzyka 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert symf. 22.00 Koncert 22.30 Feljton z Katowic 22.45 Muzyka W przerwie ok. g. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn.

Warszawa — Sroda 29. maja

6.30—8.00 Audycja poranna 8.00 Audycja dla szkół 8.05 Aud. dla pobor. 11.57 Sygnał czasu 12.00 Hejnał 12.03 Wiadom. meteor. 12.05 Muzyka 12.50 Chwilka dla kobiet 12.55 Dziennik połudn. 13.05 Konc. z Krakowa 13.40 Muzyka 14.00 Wiadom. o eksporcie polskim 15.35 Przegląd giełdowy 15.45 Sekstet 16.05 Transm. z życia 16.35 Odczyt 16.50 10 minut słynnych artystów 17.00 Odczyt 2-gi z cyklu 17.15 Muzyka współczesna 17.50 Książka i wiedza 18.00 Tercety wokalne 18.15 Teatr wyobraźni 18.30 Skrzynka techniczna 18.40 Zycie artyst. i kultur. stolicy 18.45 Muzyka 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Pogadanka 19.25 Wiad. sport. lokalne 19.29 Wiad. sport. ogólnopolskie 19.35 Recital ze Lwowa 19.50 Feljton aktualny 20.00 Muzyka 20.15 Wieczór Kasprowiecowski z Poznania 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce 21.00 Koncert 21.30 Odczyt w języku esperankim z Krakowa 21.40 Rapsodia 22.00 Koncert reklamowy 23.30 Mała ork. P. R. W przerwie ok. g. 23.00 Wiad. meteor. dla komunik. lotn.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 25. V. 1935. Za 100 kg. płacano	
Zyto	14,50 — 14,75
Pszonica	16,00 — 16,25
Jęczmień browarowy	16,50 — 17,00
Jęczmień jednolity	17,50 — 17,75
Owies	14,75 — 15,25
Otręby żytnie	11,50 — 11,75
Otręby pszenne (grube)	11,00 — 11,50
Otręby (średnie)	15,50 — 15,75
Gorzycza	00,00 — 00,00
Groch Viktorja.	30,00 — 34,00
Groch Folgera	28,00 — 30,00

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemnieście n. Drw.
Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemnieście n. Drw.

Polecam po niebywale niskich cenach

**Tapety — Farby
Lakiery — Pokost**

oraz

- wszelkie towary drogeryjne -
po cenie hurtowej

Kredę do bielienia

przy zakupie od złot. trzech podwójny kawałek mydła do prania **d a r m o**
Przez niskie ceny staraniem mojem będzie Szanow. odbiorców pod każdym — względem zadowolić. —

FIRMA

Drogerja Medycynalna

I SKŁAD FARB

A. Zalewski — Nowemiasto

Rynek 10. Telefon 63.

Okazyjnie

Motory

na prąd stały 100 v

1 szt. 0,5 K.M. 1700 obrotów	
1 " 1 " 1500 "	
1 " 1,5 " 1550 "	
1 " 3 " 1450 "	
1 " 5,5 " 1430 "	
1 " 1/4 " 350 "	
1 " 1 " 525 "	
1 " 1,5 " 1350 obrotów	

Bronisław Piekarek

Wąbrzeźno

ul. Marsz. J. Piłsudskiego 16.

Kto mi pożyczę

kilkaset złotych

dam dobry procent — i stałe zatrudnienie lub przyjmę jako współnika do dobrze zaprowadzonego interesu.

Zgłoszenia do adm. „Głosu” pod „Pewna egzystencja”.

Sprzedam

od 80 do 250 morgowe gospodarstwo rolne w pow. lubawskim
Kto wskaże Admin. „Głosu”

TAPETY

najnowsze desenie
w wielkim wyborze
- - oraz wszelkie - -

**przybory
malarskie**

kupuje się najkorzystniej
w **Drogerji**

„SANITAS”

KONRAD SKIBOWSKI - NOWEMIASTO
ul. Sobieskiego Nr. 6. — Telefon Nr. 46.

Wszelkie

Artykuły biurowe

po niższych cenach poleca

Księgarnia - Drukarnia B. Miłoszewski Nowemiasto.

+

Jak chętnie chciałbym każdemu z osobna wyrazić swoje gorące podziękowanie za miłość i współuczucia okazane przy śmierci ś. p. mojej siostry

Gertrudy Pape

Głęboko w moim sercu zachowam, co ja w tych dniach przeżyłem i pozostanie w wdzięcznej mojej pamięci aż do własnej mojej śmierci.

Ks. radca Klemens Pape prob.

Nowemiasto Pom. dnia 25. V. 1935 r.

ZAPROSZENIA

ś l u b n e

**Zawiadomienia
o ślubie**

wykonuje gustownie i po niższych cenach
DRUKARNIA — KSIĘGARNIA

B. Miłoszewski, Nowemiasto

„Rynek Nr. 19. — Telefon Nr. 59.

**Kino
Dźwiękowe**

W 30-tą rocznicę walk
o szkołę polską.

Lubawa, poniedziałek 27.

Nowemiasto, wtorek 28.

o godz. 4 i 8.30.

Potężny reprezentacyjny film dźwiękowy polskiej prod.

„MŁODY LAS”

Dzieje młodzieży, która stanęła do otwartej walki z carem i trucicielami dusz. Wzniosły temat stanowiący świetlaną kartę bohaterstwa młodzieży. Piękna wiosniara, wzruszająca miłość między czynną bojowniczką o szkołę polską — synem sługusa na służbie carskich wychowawców życia.

W czołowych rolach: Kwiat aktorstwa polskiego: Marja Bogda — Adam Brodzisz — Samborski — Walter Znicz — Stępowski — Cybulski — Trapszo — i inni.

2) Najwięksi komicy ekranów wszyscy razem w wspaniałej operetce p. t.

„TU RZĄDZI HUMOR”

W rolach gł. FLIP FLAP — Lupe Velez — Mickey Mouse —

Wszelkie zniżki i bilety wolnego wstępu nie wazne.